

Wiara i wątpienie

Wbrew pozorom te dwie postawy są sobie bardzo bliskie. Kiedyś do św. Piotra Pan Jezus powiedział: Czemu zwątpiłeś małej wiary. Zwątpienie nie oznacza jeszcze całkowitej niewiary, raczej jej słabość, osłabienie. Powiedzieć o kimś, że ani nie wierzy, ani nie wątpi, to chyba najgorsze świadectwo o człowieku. Mówimy wtedy: agnostyk. Ale to nie jest całkiem tak. Bo jeśli punktem naszego odniesienia jest żywa wiara, to ktoś kto ani nie wierzy, ani nie wątpi, nawet nie zasługuje na miano niedowiarka, on po prostu jest niewierzący, Pan Bóg nie jest dla niego przedmiotem zainteresowania. Człowiek wierzący ciągle jest narażony na zwątpienie. Może i dobrze, byśmy nie ulegali samozadowoleniu. Wątpliwości, zwątpienie bardzo pomagają wierze się rozwijać. Powody wątpliwości w wierze mogą być różne. Czasami wynikają z obserwacji otaczającego nas świata, ogromu niesprawiedliwości, i pytamy, jak to jest, czy Pan Bóg tego nie widzi, dlaczego milczy? Pojawiają się wątpliwości na widok dziecka, nieuleczalnie chorego, na widok bezdusznego traktowania innych ludzi. Szczególne znaczenie mają wątpliwości natury duchowej, osobistej. Człowiek stawia pytania: dlaczego właśnie Pan Bóg mnie dotknął taką chorobą, takim czy innym doświadczeniem życiowym. Dlaczego mnie Pan Bóg nie wysłuchuje, mimo mojej modlitwy. Wielu ludzi przeżywa wątpliwości natury intelektualnej i stawia pytania, dotyczące istnienia Boga, stworzenia, takiego a nie innego urządzenia świata. Często tego typu zwątpienia pojawiają się po przeczytaniu książek, które potęgują zamęt w umyśle człowieka. Ludzie przecież zawsze byli ciekawi różnych przepowiedni, a nawet wróżb czy magii. To wszystko pokazuje, że wiara nie jest czymś gotowym w człowieku, ona chce być żywa, chce się rozwijać. Bóg jest Bogiem żywym, jest Bogiem żywych. I w taki sam sposób dotyczy to wiary, która powinna być wiarą żywą. A czasami częścią życia wiary są wątpliwości, które mogą pomóc ją jeszcze więcej ożywić. Do Piotra, który zwątpił małej wiary, Pan Jezus powiedział: Wypłyn na głębie. Wątpliwości

pomagają człowiekowi poznawać niezgłębione głębokości wiary i miłości Pana Boga względem nas, naszych bliźnich i całego otaczającego nas świata. Wątpliwości to takie ?zapałki?, którymi Pan Bóg podpira nasze powieki, aby oczy naszej wiary były zawsze szeroko otwarte na siebie samych i na całą rzeczywistość, w której On działa nieustannie i jest żywy. Zwątpienie potrafi obudzić ze snu wiarę uśpioną, pozostającą w śmierci klinicznej, do życia. Wypłynąć na głębię: modlitwy codziennej, liturgii świętej, mądrości Słowa Bożego, dobrej lektury, która nie zamąci umysłu, tylko otworzy Go bardziej na niezmierzone bogactwa Bożej bliskości i mądrości.